

(Corriere dello Sport - R.Maida) Eh, więc, potrzebny jest też obrońca. W szczególności obrońcy, gdyż Roma zaczyna sezon bez poczucia zbytniego bezpieczeństwa. Aby nie zabierać niczego Juanowi Jesusowi, Moreno i Fazio, temu Fazio w tarapatkach, Di Francesco potrzebuje kolejnego piłkarza zdolnego do szybkiego wejścia do zespołu.

Po Bergamo, również w oparciu o ludzi, którzy będą zaangażowani w walkę z Atalantą, Monchi i Di Francesco dokonają kolejnego podsumowania sytuacji i również w oparciu o oferty, ocenią nowe wejście do kadry. Wskazówki rynkowe prowadzą Romę, w poszukiwaniu obrońcy, do Niemiec. Poza Starkiem z Herthy Berlin i Kempfem z Freiburga, których obydwa kluby nie chcą w tej chwili negocjować, Monchi kontaktował się też z Bayerem Leverkusen w sprawie Aleksandara Dragovica, reprezentanta Austrii o serbskich korzeniach, którego Rudi Voeller pozyskał rok temu z Dynama Kijów za 18 mln euro. Problemem jest właśnie to. W wieku 26 lat, w środku dojrzałości piłkarskiej, Dragovic kosztuje bardzo dużo, co najmniej 20 mln euro. Dlatego Monchi powiedział "nie", dziękuję za gracza, którego Sabatini próbował pozyskać zeszłego lata.

Bardziej przystępna, prawdopodobnie, byłaby droga prowadząca do Madrytu, gdzie Nacho Fernandez stara się uwolnić od Realu. Nie jest to absurd, ale konieczność. Nacho, 27 lat, nie ma przestrzeni o Zidane'ea i woli znaleźć zespół, który zapewni mu regularną grę, aby zdobyć miejsce na Mundialu. Jego cena jest niższa niż Dragovica, około 15 mln euro. Dodatkowo Nacho może grać na prawej obronie. Byłby doskonałym następcą Ruedigera.

Autor: abruzzo